

# HELLFIELD, Dyscyplina (feat. Zeamsone)

Welcome to the Crackhouse  
Ze-zeams, one to lubią

Okej  
Mogę robić to, co zawsze chciałem  
Jestem sam swoim szefem, mam pracę moich marzeń (okej)  
Ale nawet nie pomyślałbyś gdzie tu znaleźć wady  
Tak jak z monetą, każda branza ma dwie twarze  
Ja to ciężki przypadek  
Wstaję o 14, potem jem, idę dalej  
Chciałem wstawać wcześniej, ale sen mi nie daje  
Nie mam obowiązków i testu sprawności  
Nie jestem w wojsku, nie czają się z baitem  
Kupię dyscypliny parę kilo zamiast ganji  
Żeby się ogarnąć, a nie nieustannie grandzić  
Mogę robić najebany bity i kawałki  
Nikt mi nie powie, że jest źle, każdy fajny  
Ale mój organizm nie jest z tego taki dumny  
Cienka jest granica od zabawy do przesady  
Chcę o niego zadbać, nie wybierać się do trumny  
Może kiedyś uda mi się poogarniać sprawy

Na nogach Airy, no bo muszę zapierdalać  
Nie Burberry, chociaż kilku ziomów w kratkach (ziomów w kratkach)  
Dość szczekania, bo za szybko lecą lata (leczą lata)  
Oni steryd, brzydkie dupy w tanich barach (okej)  
Na nogach Airy, no bo muszę zapierdalać (woah, zapierdalać)  
Nie Burberry, chociaż kilku ziomów w kratkach (w kratkach)  
Dość szczekania, bo za szybko lecą lata  
Oni steryd, brzydkie dupy w tanich barach

Często zasypiam nad ranem jak złodziej  
Nie zmieniam tylko zegarka i kobiet  
Typy są śliskie jak taniec na lodzie  
Do dziś mam blizny jak Scarface na czole (yeah)  
Dzwoni menadżer, mówi mi zwięźle  
Drogi Michale, zarabiaj pengę  
I potem budzę się w trapie  
Ty kurwa płaczesz i płaczesz  
Jak byłem zerem to miałem tę wiarę  
Przeniosłem góry z kartelem na mapie

Ja piję lean, ja już nic nie chcę  
Ja to nie dżin, co siedzi w butelce  
Teraz to gin, fitness na mieście  
Kilka platyn, na ścianie więcej  
Ja piję lean  
Ja to nie dżin  
Teraz to gin (okay)  
Kilka platyn

Na nogach Airy, no bo muszę zapierdalać  
Nie Burberry, chociaż kilku ziomów w kratkach (w kratkach)  
Dość szczekania, bo za szybko lecą lata (leczą lata)  
Oni steryd, brzydkie dupy w tanich barach (okay)  
Na nogach Airy, no bo muszę zapierdalać (woah, zapierdalać)  
Nie Burberry, chociaż kilku ziomów w kratkach (w kratkach)  
Dość szczekania, bo za szybko lecą lata  
Oni steryd, brzydkie dupy w tanich barach